

Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku *
i prawy w swoim sądzie

7. Oto urodziłem się obciążony winą *
i jako grzesznika poczęła mnie matka.

8. A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, *
naucz mnie tajemnic mądrości,

9. Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, *
obmyj mnie. a nad śnieg wybieleję.

10. Spraw, abym usłyszał radość i wesele, *
niech się radują kości, które skruszyłeś.

11. Odwróć swe oblicze od moich grzechów *
i zmaz wszystkie moje przewinienia.

12. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste *
i odnów we mnie moc ducha.

13. Nie odrzucaj mnie od swego oblicza *
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

14. Przywróć mi radość Twojego zbawienia *
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

15. Będę nieprawych nauczał dróg Twoich *
i wrócę do Ciebie grzesznicy

16. Uwolnij mnie. Boże, od kary za krew przelaną, +
Boże, mój Zbawco, *

niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.
17. Panie, otwórz wargi moje, *

a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
18 Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, *

a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
19. Boże, moją ofiarą jest duch skruszony. *

pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz. (...)

Spotkanie w małej grupie...

Tematem spotkania w małej grupie będzie grzech człowieka. Bądź przygotowany do tego spotkania. Dokładnie i SAMODZIELNIE wykonaj prace domową – Zajrzyj do Biblii. Staraj się poznać odpowiedzi na wszystkie pytania, tak, byś umiał na spotkaniu zabrać głos. Pamiętaj, że na spotkaniu w grupie przynosisz materiały, które otrzymujesz i Pismo Święte - przynajmniej Nowy Testament.

Przed następnym spotkaniem...

Możesz usłyszeć takie pytania: Jaki był temat ostatniego spotkania? Czy grzech powoduje, że kończy się miłość Boga? Na czym polega grzech? Jakie fragmenty rozważałeś w modlitwie metodą lectio divina?

Katecheza 6

Grzech człowieka

Tematem poprzedniej katechezy była miłość Boża. Usłyszeliśmy, że Bóg, który jest miłością, kocha nas w sposób bezwarunkowy: „Kocham. (kropka)”. To zupełnie INNA miłość niż ta, której doświadczamy codziennie. Może dlatego tak trudno jest nam jej zaufać?

Prawda o Bożej miłości to dobra nowina dla każdego człowieka, ale może się zrodzić bardzo ważne pytanie, na które dzisiaj usłyszymy odpowiedź: Dlaczego nie doświadczam Bożej miłości? Dlaczego jej nie widzę?

To mogą być bardzo różne szczegółowe problemy: Dlaczego w klęskach żywiołowych giną niewinni ludzie? Dlaczego ciągle na świecie są jakieś wojny, terrorystyczne ataki? Dlaczego w moim życiu nie układa się tak jak chciałbym? Moi rodzice się rozwiedli... ojciec zmarł... nikt mnie nie rozumie... nie kocha... doświadczam na sobie zła, przemocy Każdy może tu wpisać coś swojego.

Odpowiedź Boga na to wszystko jest jedna: Człowiek zamiast Bożej miłości wybrał w swoim życiu grzech. Jeśli chcemy wiedzieć jak miał wyglądać świat zaplanowany przez Boga, powinniśmy przeczytać opis raj. Ten poetycki tekst Biblii przekazuje nam prawdę, że Bóg chciał człowiekowi dać wszystko: zaspokojenie jego potrzeb, harmonię świata i relacji międzyludzkich, wreszcie życie wieczne

Człowiek wybrał jednak inne życie. Wybrał nieposłuszeństwo i życie według własnych planów. To, co się stało (i dzieje ciągle), dobrze jest wyrażone przez proroka Jeremiasza: „Podwójne zło popełnił mój naród: opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody.” (Jr 2,13)

Często myśląc o grzechu myślimy o dyskotecie w piątek, o opuszczeniu Mszy św., obmawianiu kogoś czy przekleństwach. To wszystko prawda, ale trzeba umieć na to spojrzeć szerzej. Grzech to przede wszystkim odejście od Boga, nasza niewiara i wypowiedzenie posłuszeństwa. Grzech to

--	--

nasze odejście od Źródła Życia, czyli nasza śmierć. Ludzie często myślą, że grzesząc krzywdzą Boga. Grzech jest obrazą Boga, ale jest to przede wszystkim krzywda jaką człowiek wyrządza sobie samemu. Grzeszący człowiek przypomina drzewo, które rosnąc nad bijącym źródłem postanawia przesadzić się w pustynię. Czyniąc to wydaje wyrok na siebie.

Problemem współczesnego świata jest ślepotą na grzech. Ludzie nie chcą. Nie potrafią uznać swojego grzechu. Nawet spowiadając się, tak naprawdę nie są przekonani o swojej winie, klepią wyuczone formułki. Tymczasem droga do prawdziwego pojednania prowadzi przez prawdziwą skruchę, prawdziwe uznanie swojego stanu i szczere (a nie sztuczne) przyjscie do Boga.

W Starym Testamencie czytamy historię grzechu króla Dawida - cudzołóstwo i morderstwo (2 Sm 11,1-12.13) Wielki grzech przebaczony przez Boga. Zobaczmy jednak jaka była pokuta Dawida. Jej świadectwo mamy w Psalmie 51.

Takiej postawy powinniśmy się uczyć od Dawida.

Spójrzmy teraz osobiście na grzech w naszym życiu. Czy przeżywam go jako odejście od Boga, odcięcie się od Jego miłości, od Źródła Życia? Jak przeżywam swój powrót, swój sakrament pojednania? Jak wyglądają moje spowiedzi? Jak się do nich przygotowuję? Czy spowiedź jest moim spotkaniem z Bogiem czy też „odbębnieniem” pustego rytuału?

Zajrzyj do Biblii

Przeczytaj tekst, który już znasz: Łk 15,11-24. Odpowiedz na pytania:

1. Na czym polegał grzech syna marnotrawnego?
2. Jakie były skutki jego grzechu? Opisz stan, w jakim znajdował się syn.
3. Spróbuj, na podstawie przypowieści, napisać swoją własną (nie katechizmową) definicję grzechu:
3. W jaki sposób ojciec przywitał swojego syna? Wylicz co syn otrzymał od ojca:
4. Napisz co mógł czuć ojciec witający swojego syna:.....

5. Napisz co stracił syn odchodząc od ojca?
6. Napisz co zyskał po powrocie
7. Co czuje Bóg, gdy wraca do niego grzesznik?

Rozważaj w czasie swojej osobistej modlitwy metodą Lectio Divina (Czytanie duchowne – katecheza 3), Przypowieść o synu marnotrawnym i Psalm 51. Zachęcam do czytania każdego dnia (te i inne fragmenty). Obowiązkowo jednak masz zostawić 6 wpisów do niniejszych materiałów (3 z Ewangelii i 3 z Psalmu). Przepisujemy ten fragment, który na modlitwie nas poruszył i stał się podstawą naszej medytacji danego dnia. Przepisany tekst oznaczamy podając po skrócie księgi numer rozdziału i wersetu.

- Dzień I Łk 15,
- Dzień II Ps 51,
- Dzień III Łk 15,
- Dzień IV Ps 51,
- Dzień V Łk 15,
- Dzień VI Ps 51,

Pomyśl

Tak modlił się Dawid: **Psalm 51 Błaganie pokutnika**

3. Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, *
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.
4. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy *
i oczyść mnie z grzechu mojego.
5. Uznaję bowiem nieprawość moją, *
a grzech mój jest zawsze przede mną.
6. Przeciwno Tobie samemu zgrzeszyłem *
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,